

Z medycznej wokandy



JĘDRZEJ
SKRZYPCZAK



GRZEGORZ WRONA

Kiedy można się odwołać do Sądu Apelacyjnego?

Niedawno zaskakującą konkluzję przyniosło postanowienie z dnia 25 sierpnia 2009 r. Sądu Apelacyjnego w Łodzi w III Wydziale Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z odwołania E.S. od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 18 lutego 2009 r. (sygn. akt NSL Rep. 93/08) o uchylenie kary zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres 6 miesięcy. Sąd Apelacyjny odwołanie takie odrzucił, a więc nie rozpatrywał go merytorycznie, tylko uznał, że ze względów formalnych (proceduralnych) nie zasługuje ono na analizę merytoryczną.

Dlaczego w takiej niezwykle trudnej dla lekarza sytuacji, kiedy zostaje w praktyce pozbawiony możliwości wykonywania zawodu, odmawiać prawa kontroli instancyjnej przez niezawisły sąd powszechny?

Uzasadniając taką decyzję, Sąd Apelacyjny wskazał następujący stan faktyczny. Naczelny Sąd Lekarski orzeczeniem z dnia 18 lutego 2009 r. utrzymał w mocy orzeczenie OSL z dnia 17 listopada 2008 r., w którym lek. E.S. została uznana winną zarzucanego jej przewinienia zawodowego w postaci naruszenia art. 64 Kodeksu Etyki Lekarskiej i w związku z tym wymierzono obwinionej karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu na okres 6 miesięcy. W dniu 28 maja 2009 r. lek. E.S. wniosła do Sądu Apelacyjnego za pośrednictwem NSL odwołanie od odrzeczenia tegoż sądu. W odwołaniu obwiniona wniosła o zmianę zaskarżo-

nego orzeczenia i ukaranie jej inną karą, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i ponowne rozpoznanie sprawy.

Jak podkreślił Sąd Apelacyjny w swym uzasadnieniu, odwołanie obwinionej podlega odrzuceniu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, która wyklucza rozpatrywanie przedmiotowej sprawy przez sąd. Podkreślono, że stosownie do art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o izbach lekarskich*, lekarzowi ukaranemu przez NSL w drugiej instancji karą zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza na okres od sześciu miesięcy do trzech lat albo karą pozbawienia prawa wykonywania zawodu, przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecz-

znaniu odwołania od orzeczenia OSL, jedynie utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, w którym sąd I instancji wymierzył obwinionemu lekarzowi karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu lekarza, lekarza dentyści. Zdaniem tegoż sądu w tym stanie rzeczy została zrealizowana zasada co najmniej dwuinstancyjnego postępowania, zaś obwinionej zapewniono możliwość obrony jej praw poprzez zaskarżenie orzeczenia wydanego w pierwszej instancji, z czego skorzystała, wnosząc odwołanie do NSL. Na marginesie dodano, iż złożone przez obwinioną odwołanie powinno zostać skontrolowane pod względem jego dopuszczalności przez NSL i to właśnie ten organ już na etapie wstępnej kontroli przedmiotowego odwołania powinien, w drodze postanowienia, odmówić jego przyjęcia jako niedopuszczalnego.

Taka wykładnia art. 42 ust. 2 ustawy o izbach zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny wydaje się jednak kontrowersyjna. Przyjmuje ona, że prawo odwołania się do Sądu Apelacyjnego przysługiwałoby ukaranemu lekarzowi tylko wówczas, gdy sąd I instancji wymierzył karę niższą, np. upomnienia lub nagany, a NSL rozpatrując odwołanie, wymierzył karę surowszą. Wykładnia zaprezentowana przez Sąd Apelacyjny jest wykładnią gramatyczną. Zdaniem tego sądu tylko wtedy, gdy NSL w sentencji orzeczenia pojawia się kara zawieszenia lub pozbawienia prawa, możliwe było odwołanie. Ale przecież orzeczenie utrzymujące w mocy decyzję sądu I instancji, który wymierzył taką karę, w istocie też wymierza taką sankcję. Dlaczego w takiej niezwykle trudnej dla lekarza sytuacji, kiedy zostaje w praktyce pozbawiony możliwości wykonywania zawodu, odmawiać prawa kontroli instancyjnej przez niezawisły sąd powszechny? Trudno znaleźć racjonalną odpowiedź i zgodzić się z takim poglądem Sądu Apelacyjnego.

* Dz. U. z 1989 r. Nr 30, poz. 158.